

giej strony Czesi występują wobec Polaków tak wrogo, że niestety musi się zapomnieć, iż to naród pobratymczy, należący do tej samej, wielkiej rodziny słowiańskiej.

Na tle narodowych waśni czesko-polskich zdarzył się w Dzieńmorowicach wypadek, zakończony śmiercią górnika Przeczka; wypadek ten otworzy może oczy szowinistom czeskim na skutki narodowego ucisku i prowokacji.

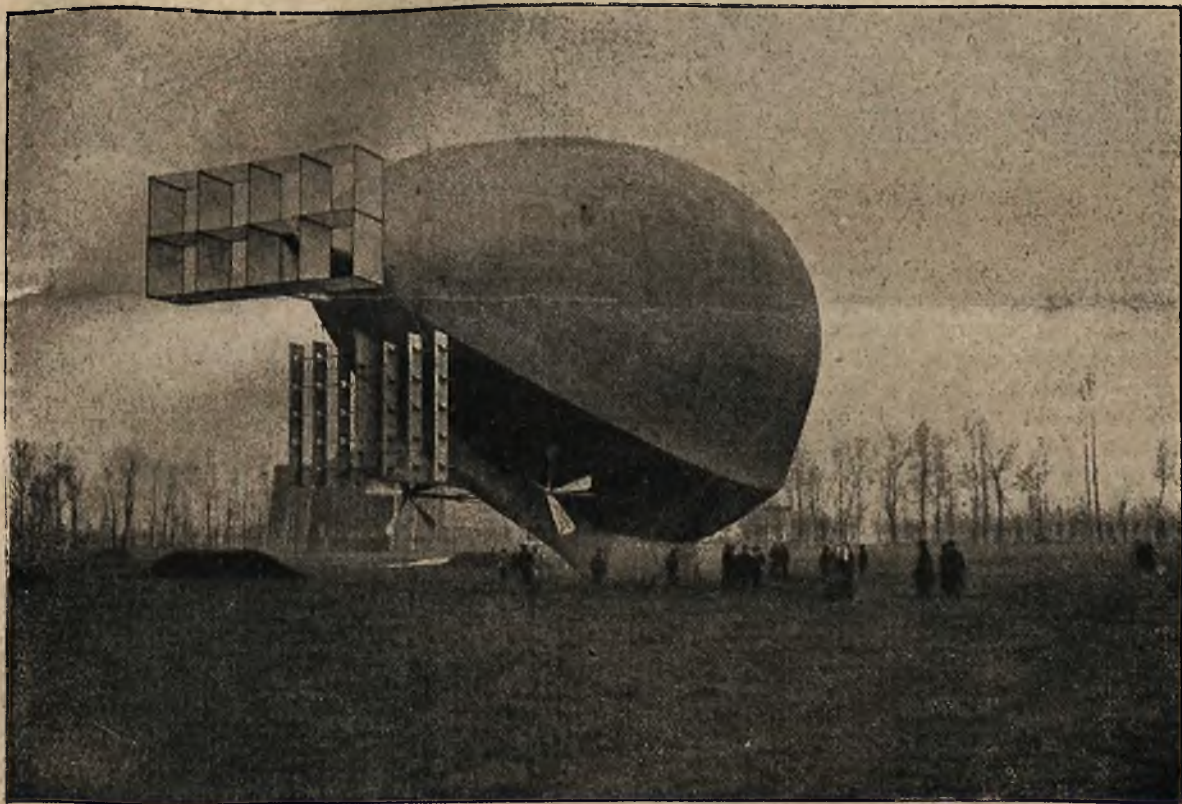
W górniczej wiosce Dzieńmorowicach, gdzie Polacy i Czesi od dawna prowadzą walkę o szkołę polską, której nie chcą założyć Czesi, posiadający w gminie władzę, chciał czeski górnik Król, ożeniony z Polką, posyłać syna do szkoły czeskiej. Na skutek nalegań żony zapisał jednak Król syna do szkoły polskiej, utrzymywanej w Dzieńmorowicach przez Macierzą szkolną Księstwa Cieszyńskiego. Od tam co noc jakaś niewidzialna ręka wypisywała na chacie groźbę, domagając się odebrania dziecka ze szkoły polskiej.

Przeprowadzone śledztwo nie dało żadnego rezultatu, więc żandarmeria postanowiła sprowadzić psa policyjnego. Jakby w odpowiedzi na to znaleziono na drugi dzień na drzwiach domu napis, że, jeżeli pies będzie sprowadzonym, chata pójdzie z dymem. Napis ten brzmiał: „Pamatuj se ty Polaku, jak se ne obratis na czesku stranu, staveni to bude do 14 dni vypalene“.

Górnika Króla, zaniepokojony w najwyższym stopniu temi groźbami, uprosił swego szwagra z Dąbrowy, Przeczka, do pilnowania chaty nocą, podczas gdy sam udał się na robotę. Około północy zobaczył Przeczek jakiś cień, zbliżający się ku chacie. Nie namyślając się długo, strzelił. Cień na pewien czas znikł. Przeczek obszedł jeszcze zagrodę i chciał



Morderstwo polityczne na Śląsku: Dom górnika Króla z wypisaną na ścianie czeską groźbą. Przed domem rodzina Króla.



Nowy typ włoskiego balonu wojskowego: Balon „Leonardo da Vinci“, skonstruowany przez inżyniera Forlanini.

wejść do chaty, gdy nagle z lasu, przylegającego do domostwa Króla, padł strzał i Przeczek runął ugodzony śmiertelnie. O ratunku nie mogło być nawet mowy.

Żandarmeria aresztowała Króla, podejrzewając go o zastrzelenie szwagra. Król jednak zdołał udowodnić swoje *alibi* i został wypuszczony na wolność.

Faktycznego sprawcę mordu, dokonanego na Przeczku z narodowego fanatyzmu, dotychczas nie zdołano odkryć.

Zdjęcie nasze przedstawia domostwo Króla z wypisaną nań groźbą czeską. Obok stoi rodzina Króla.

Nowy typ wojskowego balonu włoskiego.

Z chwilą, gdy Niemcy i Francja rozpoczęły budowę swej floty powietrznej, musiały i inne państwa iść za ich przykładem. Włosi byli jednymi z pierwszych, którzy rozpoczęli budowę floty powietrznej i dziś mogą się już poszczycić znacznymi rezultatami.

Typ balonu, nadającego się do celów wojskowych, nie został jeszcze ustalonym i kwestya konstrukcji balonu, nadającego się do celów wojskowych, jest jeszcze dziś kwestyą otwartą. We wszystkich państwach odbywają się próby wzlotów najrozma-

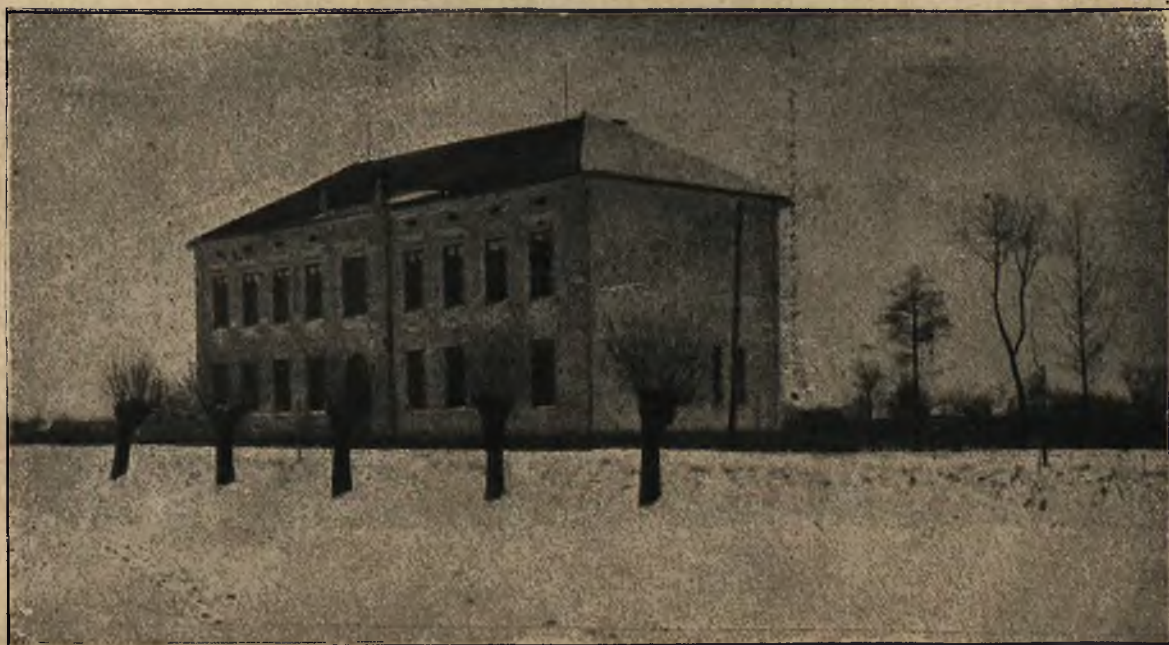
itszych typów, budowanych przez wynalazców przy pomocy państwa.

Jeden z najoryginalniejszych typów zbudowany został przez inżyniera Forlanini. Próby, podjęte w Crescenzago z tym typem, dały zadowalający rezultat i nie ulega wątpliwości, że wkrótce balon przejdzie na własność rządową. Świadcowie jak i uczestnicy wzlotu tego balonu, nazwanego „Leonardo da Vinci“, wyrażają się nadzwyczaj pochlebnie o konstruktorze i sprawności całej maszyneryi jak i pewności, z jaką balon ten szybuje.

Strajk dzieci szkolnych w Dzieńmorowicach.

Dola robotnika polskiego, pracującego w kopalniach czy fabrykach ostrawskich lub śląskich, jest pożałowania godną. Zdany na łaskę i niełaskę nieludzkich fabrykantów i baronów węglowych, wyrzucany z pracy za przyznawanie się do języka i narodowości polskiej, szykanowany przez dozorców i inżynierów czeskich i niemieckich, znalazł on jednak w sobie dość siły, by oprzeć się temu barbarzyńskiemu wynaradawianiu, jakie bezkarnie od szeregu lat uprawiali szowiniści czescy i niemieccy.

Ileż to jednak jednostek słabszych w ciągu ostatnich lat się wynarodowiło, ileż to dzieci polskich straciliśmy bezpowrotnie, ileż to synów i braci, w których płynie polska krew, dziś staje w szeregach czeskich jako najzazartsi wrogowie ludności polskiej! A z jaką brutalnością odbywa się wynaradawianie ludności polskiej na Śląsku i w zagłębiu ostrawskim świadczy fakt, że w Ostrawie 13 szkół czeskich zapełnionych jest dziećmi polskimi, że w Rychnawie, gdzie jest ogółem 19 Czechów, w czeskiej szkole jest 600 dzieci polskich!



Strajk dzieci szkolnych w Dzieńmorowicach: Budynek szkoły czeskiej w Dzieńmorowicach, wzniesiony w odpowiedzi na otwarcie w pobliżu polskiej szkoły.